

Sygn. akt III Pa 9/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Sławomir Bagiński

Sędziowie : SSO Jolanta Pardo (spr.)

SSO Joanna Rawa

Protokolant : st. sekr. sąd. Katarzyna Gawrońska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. w Łomży

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu Usług (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną spółkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt IV P 118/12

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II i powództwo oddala oraz uchyla punkt IV;

2) zasądza od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z o.o w G. 120 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn. akt III Pa 9/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) w pozwie wniesionym przeciwko Przedsiębiorstwu Usług (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. żądał przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach, zasądzenia wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy w kwocie (...) oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód uzasadniając swoje żądanie podał, że pozwany pismem z dnia 24 maja 2012r. doręczonym mu w dniu 29 maja 2012 r. rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 §1 pkt. 1 k.p., wskazując jako przyczynę naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, ostatnio w dniu 27 kwietnia 2012r. polegających na:

1. rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o działalności spółki i oczerniających Prezesa Spółki,
2. wyzywaniu Prezesa Zarządu słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obraźliwe,

3. pluciu i gwizdaniu za Prezesem Zarządu po każdorazowym spotkaniu,
4. ordynarnym odzywaniu się w stosunku do Prezesa Zarządu i do współpracowników.

Powód podał, iż zaprzecza by takie okoliczności miały kiedykolwiek miejsce. Zarzuty są nieprawdziwe, więc przyczyna rozwiązania umowy o pracę jest nieprawdziwa, nie znajduje oparcia w rzeczywistym stanie rzeczy, a zatem rozwiązanie umowy o pracę jest pozbawione podstaw prawnych. Nadto powód wskazał, że pozwany oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 §1 pkt. 1 k.p. doręczył mu po upływie terminu z art. 52 §2 k.p., wobec czego doszło do naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umów o pracy w tym trybie. Ponadto podnosił, że przyczyny podane przez pozwanego w oświadczeniu z dnia 24 maja 2012r. są niedoprecyzowane, albowiem pozwany nic podał kiedy, gdzie i jakiego rodzaju nieprawdziwe informacje powód rozpowszechniał, kiedy i w jaki sposób oczerniał Prezesa, kiedy i gdzie pluł i gwizdał za Prezesem, kiedy i w jaki sposób ordynarnie odzywał się do Prezesa i współpracowników. Podał że zaprzecza by kiedykolwiek takie zdarzenia miały miejsce. Nadto podnosił, że tak nieprecyzyjnie sformułowane zarzuty rozwiązania umowy w trybie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. nie mogą uzasadniać rozwiązania umowy w tym trybie. Wskazał, że powyższe dowodzi, iż pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę bez zaistnienia przyczyn uzasadniających zastosowanie trybu z art. 52 § 1 pkt. 1 k.p.

Pozwany - Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podał, iż w dniu 29 maja 2012r. rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 §1 pkt. 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia przez powoda obowiązków pracowniczych, polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o działalności spółki i oczerniających Prezesa Spółki, wyzywaniu Prezesa Zarządu słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obraźliwe, pluciu i gwizdaniu za Prezesem Zarządu po każdorazowym spotkaniu i ordynarnym odzywaniu się w stosunku do Prezesa Zarządu i do współpracowników. Podnosił, że wbrew twierdzeniom powoda, są to przyczyny rzeczywiste, a nie pozorne.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łomży wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie IV P 118/12 przywrócił powoda M. K. (1) do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie Usług (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy (pkt I), zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda M. K. (1) tytułem wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy kwotę (...) złotych- pod rygorem podjęcia pracy oraz kwotę (...) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę (...)-((...))złoty.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Powód M. K. (1) został zatrudniony w pozwanym Przedsiębiorstwie Usług (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 2 czerwca 1986r. na stanowisku mechanika tokarza (dowód- k. 1 B akt osobowych). W dniu 27 kwietnia 2012r. do warsztatu, gdzie pracował powód przyszedł prezes zarządu pozwanej M. M. (1). Był zdenerwowany. Zapytał powoda dlaczego rozpowszechnia pod jego adresem jakieś pomówienia. Powód odpowiedział, że nie musi na ten temat dyskutować z prezesem. Gdy prezes odszedł powód splunął, podszedł do kolegi C. S. (1) i zaproponował mu wypicie alkoholu (dowód- zeznania powoda k. 89-89v). W dniu 27 kwietnia 2012r. prezes zarządu pozwanego zwrócił się do Komisji Zakładowej (...) przy (...) sp. z o.o. w G. o wyrażenie opinii w sprawie zamiaru rozwiązania umowy o pracę z powodem M. K. (1) bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegających na:

1. rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o działalności spółki i oczerniających Prezesa Spółki,
2. wyzywaniu Prezesa Zarządu słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obraźliwe,

4. pluciu i gwizdaniu za Prezesem Zarządu po każdorazowym spotkaniu
 5. ordynarnym odzywaniu się w stosunku do Prezesa Zarządu i do współpracowników
- (dowód- k.38 pismo do (...) przy (...) sp. z o.o. w G.).

W dniu 30 kwietnia 2012r. powód stawił się do pracy na godzinę 7.00 i został od razu poproszony do kadr celem podpisania zarządzenia prezesa zarządu o 24 maja 2012r. wpisując w pkt. 1, że powód był zatrudniony od 2 czerwca 1986r. do 29 maja 2012r. (dowód- k.38 świadectwo pracy z dnia 29.05.2012r).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał za zasadne powództwo w części dotyczącej żądania przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach oraz zasądzenia kwoty (...)żł tytułem wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy powołując się na przepisy art. 52 § 1 kp wskazał, iż okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy przemawiają jednoznacznie na rzecz twierdzenia, iż pozwany składając powodowi oświadczenie woli z dnia 24 maja 2012r. naruszył art. 52 § 2 k.p., a także że wskazane w tym oświadczeniu przyczyny rozwiązania umowy o pracę są bezzasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, iż zgodnie z dyrektywą sformułowaną w § 2 art. 52 k.p. rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Termin ten ma charakter prekluzyjny i po jego upływie pracodawca traci prawo do zwolnienia bez wypowiedzenia pracownika. Nie ma możliwości przywrócenia przez sąd tego terminu, nawet jeżeli okoliczności zaistniałe w sprawie są funkcjonalnie usprawiedliwione. Termin określony w art. 52 § 2 k.p. liczy się na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p. Oceny zachowania terminu z art. 52 § 2 k.p. należy dokonywać z uwzględnieniem daty zdarzenia, które zostało wskazane jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę (art. 30 § 4 k.p.), a nie daty zdarzeń późniejszych (wyrok SN z dnia 17 lutego 1999 r., I PKN 576/98, OSNAPiUS 2000, nr 7, poz. 262).

Sąd Rejonowy podkreślił, iż pozwany w oświadczeniu z dnia 24 maja 2012r. wskazał, że zdarzenia stanowiące przyczynę rozwiązania umowy o pracę miały miejsce ostatnio w dniu 27 kwietnia 2012r. Zatem od tej daty należało liczyć początek biegu terminu z art. 52 § 2 k.p. Termin ten jest terminem miesięcznym, więc zgodnie z art. 112 k.c. termin oznaczony w miesiącach kończy się z upływem dnia, który datą odpowiada początkowemu dniowi terminu . W tym przypadku jest to data 27 maja 2012r.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 61 § 1 k.c., który ma zastosowanie w przedmiotowej sprawie poprzez art. 300k.p. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią(vide- wyrok s.apel.w Warszawie z dnia 15 .09.2011 r., III APa 34/11 , LEX nr 950789). Jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesłanym pocztą, a przesyłka - wobec niemożności doręczenia - pozostawiona zostanie w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojdzie oświadczenia do wiadomości tej osoby w rozumieniu art. 61 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c. czyli jest to data, w której upłynął termin do odbioru złożonego pisma w oddawczym urzędzie pocztowym, jeżeli przed upływem tego terminu adresat nie zgłosił się po odbiór (postanowienie SA w Szczecinie z dnia 26 maja 2008 r., III APa 19/07, LEX nr 468589; postanowienie SN z dnia 2 lipca 2009 r., II UZ 20/09, LEX nr 533108; postanowienie SN z dnia 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, LEX nr 519963, uchwała składu siedmiu sędziów SN - zasada prawna z dnia 10 maja 1971 r., III CZP 10/71, OSNC 1971, nr 11, poz. 187).

Sąd Rejonowy zauważył, iż oświadczenie pozwanego z dnia 24 maja 2012r. zostało doręczone powodowi przesyłką poleconą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru w dniu 29 maja 2012 r. (dowód-k. 38 zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki poleconej), czyli po upływie terminu z art. 52 § 2 k.p

Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany już w trakcie procesu, na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 r., stwierdził iż usiłował doręczyć powodowi w dniu 30 kwietnia 2012 r. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz powód odmówił przyjęcia pisma, dlatego też zostało ono wysłane pocztą w dniu 24 maja 2012 r. (vide- k. 84v- 85).

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy nie potwierdził tej okoliczności.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że w dniu 30 kwietnia 2012r. doszło do skutecznego doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz że powód miał możliwość realnego zapoznania się z treścią tegoż oświadczenia, odmówił jego przyjęcia i pokwitowania.

Sąd I instancji zwrócił uwagę na zeznania Prezesa Zarządu M. M. (1) , z których wynika, że decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem podjął w dniu 27.04.2012 r. i tego samego dnia przesłał pismo do komisji zakładowej (...) w tej sprawie. M. M. podał , że w poniedziałek 30.04.2012r. rano odpowiedź komisji zakładowej była już na jego biurku i następnie zostało przygotowane oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. To oświadczenie próbowali doręczyć powodowi około godziny 12 lub 12.30 razem z J. Z. (1) w momencie, gdy wrócił on na teren zakładu ze szpitala, ponieważ tego dnia w godzinach porannych uległ on wypadkowi przy pracy. Zeznał w jego obecności pani (...) przeczytała powodowi treść oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy, lecz powód odmówił jego przyjęcia i podpisania mówiąc, że jest na zwolnieniu. Przyznał, że nie została sporządzona żadna notatka na tę okoliczność. Prezes zarządu przyznał także, że uznał, iż dniu 30.04.2012 r. nie doszło do skutecznego rozwiązania stosunku pracy i polecił pani (...) w dniu 24 maja 2012r. wysłanie powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę przesyłką poleconą i po jej doręczeniu w dniu 29 maja 2012r. zostało wystawione świadectwo pracy, w którym wskazano, iż powód był zatrudniony do 29 maja 2012r.(dowód- k. 89v 90 zeznania M. M.).

Sąd Rejonowy wskazał, iż świadek J. Z. (1), zastępca kierownika działu administracyjno- ekonomicznego, która w dniu 30 kwietnia 2012r. zastępowała nieobecnego kierownika działu kadr zeznała, że prezes zarządu wydał w tym dniu zarządzenie o przeprowadzeniu inwentaryzacji zdawczo -odbiorczej majątku ruchomego(narzędziowni), będącego na stanie powoda oraz, że w dniu 30 kwietnia 2012r. zostało także przygotowane oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z uwagi na to, że w tym dniu, tj. 30.04.2012r. prezes zarządu został przez powoda wyzwany i opluty. Świadek podała, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę próbowała doręczyć powodowi pomiędzy godziną pomiędzy godziną 11.00 a 12.00, po powrocie powoda ze szpitala. Podała, że cyt: „(...) Ja wręczyłam powodowi to oświadczenie, prosząc o pokwitowanie. Powód nie chciał odebrać tego oświadczenia. Powód wiedział jakiego rodzaju było to pismo, ponieważ poinformowałam go o tym. Wręczałam to pismo powodowi w obecności prezesa zarządu na hali warsztatowej. (...)W aktach osobowych nie ma oświadczenia z datą 30.04.2012r. Ja w swoich dokumentach takie oświadczenie posiadam. Nie ma na nim notatki, że powód odmówił przyjęcia tego oświadczenia w dniu 30.04.2012r.(...) W dacie 24.05.2012r. zostało sporządzone kolejne oświadczenie, które zostało wysłane powodowi pocztą. (...)W dniu 30.04.2012r. nie doszło do skutecznego rozwiązania stosunku pracy, ponieważ powód nie przyjął w tym dniu oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Przedstawił zwolnienie lekarskie i powiedział, że nikt go nie zmusi do podpisania tego dokumentu, nawet ambasada amerykańska czy chińska. Prezes w związku z tą sytuacją nic mi nie kazał robić z tym oświadczeniem i udałam się do pomieszczeń biurowych.(...) Pracodawca uznał, że doszło do skutecznego rozwiązania stosunku pracy w dniu 29.05.2012r.(dowód- k. 86- 86v).

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, iż świadek A. P. (1) zeznał, iż w dniu 30.04.2012r. na podstawie zarządzenia prezesa odbywała się inwentaryzacja zdawczo - odbiorcza, w czasie której świadek miał przyjąć od powoda cały majątek ruchomy znajdujący się na stanie powoda. Inwentaryzacja odbywała się na hali produkcyjnej z udziałem powoda, a po jej zakończeniu powód odmówił podpisania protokołu spisowego, o czym poinformowali prezesa. Podał, że na polecenie prezesa ponownie udali się na teren zakładu w celu odszukania powoda, by prosić go o podpisanie protokołu. Powód znajdował się w szoferce samochodu ciężarowego i gdy na wołanie pani (...) chciał wysiąść z kabiny tego samochodu, doszło do wypadku. Powód ześlizgnął się ze stopnia i spadł na ziemię, doznając urazu nogi i został niezwłocznie odwieziony na pogotowie. Świadek zeznał także cyt: (...) Z tego co wiem, powód tego dnia wrócił jeszcze do pracy. Miał założony gips na nodze i nie świadczył już później pracy tego dnia. Zabrał tylko swoje rzeczy, bo na placu miał swój samochód. Nie wiem czy powód tego dnia był jeszcze na hali i co tam robił.(...)

Po odwiezieniu powoda do szpitala, była jakaś sprawa z jego wypowiedzeniem. Przed wypadkiem powód odmówił podpisania protokołu inwentaryzacyjnego, a gdy powód wrócił ze szpitala to pani (...) i prezes byli u powoda i wtedy okazano mu oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy. Było to albo w hali albo chyba raczej na zewnątrz, na placu. Ja widziałem to oświadczenie już wcześniej, bo miała je przygotowane już wcześniej pani (...). To oświadczenie nie było doręczane powodowi wraz z protokołem inwentaryzacyjnym. Pamiętam jedynie, że pani J. podchodziła do powoda, prosząc o podpisanie dokumentów. Pamiętam, że pani (...) doręczała w mojej obecności dokument o rozwiązaniu stosunku pracy. To było na hali, gdy powód już wrócił ze szpitala. Ile czasu powód przebywał na hali po powrocie ze szpitala nie pamiętam. Powód przyszedł ze szpitala po ok. 1,5 godziny. To była godzina około 13.00, może później (...). Pani J. Z. (2) przekazała powodowi te dokumenty do podpisu. Powód wziął do ręki dokumenty i odmówił podpisu. Czy je przeczytał, nie wiem. Pani (...) przysła z prezesem na halę w celu doręczenia powodowi tych dokumentów (dowód- k. 86v-87v).

Sąd Rejonowy wskazał również, iż świadek J. M. (1) przewodniczący komisji zakładowej (...) zeznał, że zebranie komisji zakładowej w celu przekonsultowania zamiaru pracodawcy rozwiązania stosunku pracy z powodem odbyło się w dniu 30.04.2012r. po południu, około godz. 13.00 i pismo komisji zakładowej zostało przekazane tego dnia do kadr około godz. 13.30 -14.00. Świadek zeznał, że nie wie kiedy pracodawca doręczył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę (dowód- k. 87v-88).

W ocenie Sądu Rejonowego zeznaniom świadka J. M. (1) należało dać wiarę, ponieważ są one obiektywne. Świadek nie miał bowiem żadnego interesu by zeznawać na korzyść powoda.

Sąd Rejonowy nie dał z kolei wiary zeznaniom świadka J. Z. (1) i A. P. (1) oraz Prezesa zarządu M. M. (1) w części, w której twierdzili iż w dniu 30 kwietnia 2012r. zostało przygotowane oświadczenie o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, że zostało ono przedstawione powodowi i że powód odmówił jego przyjęcia.

Zdaniem Sądu Rejonowego tego rodzaju wersja została uzgodniona na potrzeby niniejszego procesu, w momencie gdy powód zarzucił pozwanemu, że doszło do naruszenia art. 52 § 2 k.p. W ocenie sądu zeznania świadków i prezesa zarządu w tej kwestii nie korelują ze sobą. Świadkowie i prezes zarządu podali sprzeczne informacje na temat czasu i miejsca rzekomego doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 30 kwietnia 2012r. Nadto pismo komisji zakładowej zostało, jak zeznał świadek J. M., doręczone do kadr dopiero pomiędzy godziną 13-14, zatem pozwany nie dysponując odpowiedzią związków zawodowych, nie mógł wcześniej doręczyć oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, ponieważ doszłoby do naruszenia art. 52 §3 k.p. Powoda zaś po godzinie 13 nie było już na terenie zakładu. Jak wynika z protokołu powypadkowego wypadek wydarzył się o godzinie 9.30, zatem skoro powód, jak zeznali świadkowie wrócił do zakładu z gipsem na nodze po 1,5 godzinie, mogła to być 11-11.30 . Powód już nie świadczył pracy, zabrał tylko swoje rzeczy, samochód i jak podał opuścił zakład około godziny 1 1.30 . Powoda zatem nie było na terenie zakładu pracy ani o godzinie 12 -12.30 jak zeznała prezes i świadek Z., ani tym bardziej o godzinie 13 jak zeznał świadek A. P. (1). Nie mogło więc dojść do doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę po pierwsze przed udzieleniem odpowiedzi przez komisję zakładową, która ma 3 dni na udzielenie tego typu odpowiedzi (art. 52 §3 kp), a pismo komisji zakładowej wpłynęło dopiero po godzinie 13.00(vide- św. J. M.).

Sąd Rejonowy wskazał, iż gdyby istotnie w dniu 30 kwietnia 2012r. doszło do próby doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, a powód odmówił jego przyjęcia, to kadrowa winna uprzedzić go o skutkach odmowy przyjęcia tego pisma, a następnie sporządzić stosowną notatkę . Pozwany do odpowiedzi na pozew nie dołączył tych dokumentów jako dowodu na terminowe doręczenie oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, a co więcej nawet o takiej okoliczności nie wspomniał. Pozwany natomiast doręczył powodowi przesyłką pocztową oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia opatrzone datą 24 maja 2012r., a nie datą 30 kwietnia 2012r. Powyższe, zdaniem Sądu Rejonowego dowodzi, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało powodowi doręczone dopiero w dniu 29 maja 2012r., czyli po upływie terminu z art. 52 §2k.p.

Sąd Rejonowy zauważył iż powód, o czym pracodawca miał wiedzę, nie przebywał w miejscu zameldowania w G., lecz w swoim domu na wsi w miejscowości K. oddalonej kilkanaście kilometrów od G.. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim po wypadku przy pracy i miał uszkodzoną nogę, więc w tym czasie nie poruszał się samodzielnie samochodem, a w konsekwencji nie przebywał codziennie w G.. O pozostawionym awizo poinformowała go sąsiadka, a do G. zawiózł go sąsiad D. M.. Świadek, w wiarygodnych zdaniami Sądu Rejonowego zeznaniach potwierdził, że powód po wypadku nie mógł samodzielnie prowadzić samochodu i prosił go o podwożenie do G., gdy jechał do lekarza. Prosił go także o zawieszenie do G. w celu odebrania korespondencji (dowód- 49-50). Zatem nie można zarzucić powodowi, że celowo nie odebrał korespondencji od razu. Uczynił to bowiem niezwłocznie, gdy dowiedział się o awizo i odebrał przesyłkę dnia 29 maja 2012r.

Zdaniem Sądu Rejonowego do rozwiązania umowy o pracę doszło w dniu 29 maja 2012r. co zdaniem Sądu potwierdził pozwany w świadectwie, czyli po upływie terminu z art. 52 §2 k.p., więc już z tego powodu powództwo jest zasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, iż niezależnie o powyższego, gdyby nawet przyjąć że nie doszło do naruszenia art. 52 §2 k.p. to i tak powództwo byłoby uzasadnione, albowiem wskazane w oświadczeniu z dnia 24 maja 2012r. przyczyny rozwiązania umowy o pracę są nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie sprecyzował przyczyn rozwiązania umowy o pracę, do czego był zobowiązany na podstawie art. 30 § 4 k.p. Podał jedynie hasłowo, że powód rozpowszechniał nieprawdziwe informacji o działalności spółki i oczerniające Prezesa Spółki, nie podał jakiego rodzaju były to informacje, gdzie, kiedy i do kogo były one przekazywane. Twierdził, że powód wyzywał Prezesa Zarządu słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obraźliwe, nie określił jednak kiedy i w jaki sposób. Podał, że powód pluł i gwizdał za Prezesem Zarządu po każdorazowym spotkaniu oraz ordynarnie odzywał się do Prezesa Zarządu i do współpracowników, lecz nie podał kiedy, w jakich okolicznościach i kiedy to miało miejsce (dowód-k.38 oświadczenie z dnia 24.05.2012r. o rozwiązaniu umowy o pracę). Pozwany wskazał tylko jedną datę 27 kwietnia 2012r., wskazując że w tym dniu tego rodzaju zachowania powoda miały miejsce ostatni raz. Zatem możliwym było tylko zweryfikowanie czy w dniu 27 kwietnia 2012r. tego typu zachowanie powoda miało miejsce.

Sąd Rejonowy wskazał, iż materiał dowodowy w sprawie nie potwierdził zasadności przyczyn rozwiązania powodowi umowy o pracę wskazanych w oświadczeniu z dnia 24 maja 2012r.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż co prawda świadek W. B. (1) zeznał, że w dniu 27 kwietnia 2012r. był świadkiem jak prezes zarządu podszedł do powoda mówiąc, by nie rozpowszechniał jakiś lewych faktur i gdy prezes odszedł, to powód splunął za prezesem i wyzywał prezesa, a potem zaproponował koledze S., aby przywieść wódkę(dowód- k. 87). Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania te są niewiarygodne, albowiem świadek C. S. (1) zeznał, że w dniu 27 kwietnia 2012r, prezes przyszedł do powoda i pytał go dlaczego kieruje pod jego adresem jakieś pomówienia- powód odpowiedział, że nie musi z prezesem dyskutować. Gdy prezes odszedł to powód splunął na ziemię, a nie za prezesem. Świadek zeznał także, że nic nie wie, żeby powód rzucał kamieniami w prezesa i nie słyszał żeby powód wyzywał prezesa. Świadek potwierdził zaś, że powód zaproponował jemu wypicie alkoholu i że użył sformułowania, że „prezesa ma na wentylu”(dowód- k. 88). Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka S. są bardziej wiarygodne niż zeznania świadka B.. Splunięcie nie było skierowane do prezesa. Jeżeli powód splunął, to nie było to w obecności prezesa, więc trudno od razu z tego zachowania robić zarzut, że powód pluł za prezesem. Świadek B. nie podał także w jaki sposób powód jak to określił wyzywał prezesa. Trudno więc to w ogóle zweryfikować, tym bardziej, że świadek S. nie potwierdził, by powód wyzywał prezesa. Jeżeli powód powiedział już po odejściu prezesa, że „prezesa ma na wentylu", co niewątpliwie nie było właściwym zachowaniem, lecz można je usprawiedliwić zdenerwowaniem powoda wynikającym z zaistniałej sytuacji.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż świadek J. B. (1) zeznał, że w dniu 30.04.2012 r., gdy przechodził przez narzędziownię do warsztatu około godz. 7.00 widział powoda z prezesem zarządu w narzędziowni i słyszał jak powód wyzywał prezesa brzydkimi słowami (dowód- k. 87).

Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania te są niewiarygodne, ponieważ pozwany absolutnie za zarzucił powodowi niewłaściwego zachowania się w dniu 30 kwietnia 2012. Podał, że ostatni raz zachowania opisane w oświadczeniu z dnia 24 maja 2012r, miały miejsce w dniu 27 kwietnia 2012r.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż zeznania świadka W. B. (2) (k. 86), W. J. (k.86), W. M. (1)(k. 87v) i B. Z. (k. 88v) są wiarygodne, lecz nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadkowie B. i J. nie znali bowiem, zdaniem Sądu nawet z jakich przyczyn powód został zwolniony z pracy, a świadek Z. zeznał jedynie, że słyszał tylko, że powód został zwolniony na rzekome wyzwiska i ublizanie. Szczegółów nie znał. Świadek M. natomiast zeznał tylko tyle, że słyszał pogłoski, że on rzekomo zawiąza faktury za usługi świadczone na rzecz pozwanego. Nie zeznał zaś, że te informacje podawał powód. Podał zaś, że nie wie za co powód został zwolniony z pracy(dowód- 87v).

Mając to wszystko na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. zostało dokonane z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie i dlatego powództwo jest uzasadnione.

Z tych względów Sąd Rejonowy postanowił uwzględnić żądanie przywrócenia powoda do pracy na dotychczasowych warunkach (art.56§ 1 k.p). Uznał również, co do zasady za słuszne także roszczenie o zasądzenie na rzecz powoda na podstawie art. 57 § 1 k.p wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy po warunkiem podjęcia pracy. Sąd Rejonowy uznał, że powodowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości miesięcznego wynagrodzenia za pracę w kwocie 2.425zł, a nie jak powód żądał w kwocie 7.275zł tj. w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia za pracę. Zdaniem bowiem Sądu Rejonowego Powód od 30 kwietnia 2012r do dnia 6 lipca 2012r. przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu wypadku przy pracy i w tym okresie otrzymywał zasiłek chorobowy w wysokości 100 % podstawy wymiaru. Okres niezdolności do pracy, za który pracownik otrzymał zasiłek chorobowy, nie jest zaś okresem pozostawania bez pracy, za który można zasądzić kompensacyjne wynagrodzenie za pracę przewidziane w art. 57 k.p. Okres ten należy traktować jako okres niemożności wykonywania pracy w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, za który należy się ów zasiłek oraz świadczenie rehabilitacyjne. Z tych względów roszczenie o wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy ponad kwotę (...)podlegało oddaleniu .

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 100 kpc (zdanie drugie) w związku art. 1 13 ust 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2005/167/1398), nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu w kwocie (...)zł, od uiszczenia której powód z mocy ustawy był zwolniony.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł także na podstawie art. 100 kpc (zdanie drugie) w związku z §11 ust. 1 pkt. 1 i §11 ust. 1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego w urzędzie (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z dnia 3 października 2002.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik strony pozwanej. Zaskarżył on wyrok częściowo, to jest w zakresie przywrócenia powoda M. K. (1) w pozwanym Przedsiębiorstwie Usług (...) Spółce z o.o. w G. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy (punkt I wyroku), w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy kwoty 2.425 złotych (punkt II wyroku) oraz rozstrzygającym o kosztach procesu (punkty II i IV wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, to jest:

- zeznań świadków J. Z. (1) i A. P. (1) oraz Prezesa Zarządu M. M. (1) w części, w której twierdzili, iż w dniu 30 kwietnia 2012 roku zostało przygotowane i przedstawione powodowi oświadczenie o rozwiązaniu z powodem umowy

o pracę bez wypowiedzenia i że powód odmówił jego przyjęcia, polegając na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że tego rodzaju wersja została uzgodniona na potrzeby niniejszego procesu, tylko z tego powodu, że w sprawie kadrowa nie sporządziła stosownej notatki na sporną okoliczność odmowy przez powoda odbioru tego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, jak również ze względu na to, że twierdzenia w/wymienionych świadków pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka J. M. (1) przewodniczącego komisji zakładowej (...), które Sąd uznał za wiarygodne, pomijając w całości tę okoliczność iż pamięć ludzka jest ulotna i trudno po kilku miesiącach od zdarzenia precyzyjnie wskazać godziny doręczenia pisma konsultacyjnego, tak jak uczynił to w/wymieniony świadek, a powyższe doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, iż rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w dniu 29 maja 2012 r., a nie jak twierdzi pozwany w dniu 30 kwietnia 2012 r.;

- zeznań świadków W. B. (1) i J. B. (1) w zakresie w jakim zeznali, że powód wyzywał Prezesa zarządu brzydkimi słowami oraz oskarżał o rozpowszechnianie lewych faktur i pluł za prezesem, odmawiając im wiarygodności tylko dlatego, że zeznania świadka S. Sąd uznał za bardziej wiarygodne niż zeznania świadka B., jednocześnie nie wskazując motywów takiej oceny, pomimo że zeznania świadków B. i B. potwierdzili także inni świadkowie: B. Z., W. M. (1) i W. B. (3), co doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, że fakty świadczące o ciężkim naruszeniu przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych są nieudowodnione oraz błędnego uznania, że wskazana przyczyna rozwiązania umowy o pracę jest niezasadna;

2) obrazę prawa materialnego, to jest przepisu art. 52§ 1 pkt 1) k.p. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie stanowią ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych: rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o działalności Spółki i oczerniających Prezesa Zarządu Spółki; wyzywanie prezesa Zarządu Spółki słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obraźliwe, plucie i gwizdanie za Prezesem Zarządu Spółki po każdorazowym spotkaniu i ordynarnym odzywaniu się w stosunku do Prezesa Zarządu Spółki i do współpracowników;

3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 30 § 4 k.p. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że wskazane w oświadczeniach z dnia 30 kwietnia 2012 r. i 24 maja 2012 r. przyczyny rozwiązania umowy o pracę są nieuzasadnione oraz podane hasłowo, podczas gdy oświadczenia te są na tyle szczegółowe, że pozwalają na wskazanie jakich czynów dopuścił się powód, które niewątpliwie oceniając według kryteriów obiektywnych stanowią naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa także w tej pozostałej części, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesów za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji jako nieuzasadnionej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i jej uwzględnienie prowadziło do oddalenia powództwa .

Potwierdził się częściowo sprecyzowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. tj. błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków W. B. (1) , J. B. (1) i C. S. (1). Zarówno świadek W. B. (1) jak i C. S. (1) relacjonowali to samo zdarzenie z 27 kwietnia 2012 r. W. B. (1) zeznał, że prezes zarządu zwrócił uwagę powodowi, by nie rozpowszechniał nieprawdziwych informacji na temat rzekomo nieprawdziwych faktur, a gdy odwrócił się, powód za prezesem splunął. Gdy prezes odszedł powód nadal go wyzywał. Potem podszedł do kolegi S. i zaproponował by wypić wódkę z tej okazji [k. 87 odw. akt]. C. S. (1) natomiast zeznał, że powód wyzywał prezesa. Było to w kwietniu, prezes podszedł do powoda z zapytaniem dlaczego kieruje wobec niego jakieś pomówienia. Potem, po odejściu prezesa, powód podszedł do świadka z propozycją wypicia alkoholu „ chyba z radości, że splawił prezesa”.

Powód użył również sformułowania , że „ prezesa ma na wentylu”. Świadek widział jak K. splunął, ale nie na prezesa, nie wie czy prezes to widział. Potem zeznał, że nie słyszał by powód wyzywał prezesa.

Oceniając te relacje Sąd Rejonowy stwierdził, że zeznania C. S. są bardziej wiarygodne niż zeznania W. B. lecz nie przedstawił żadnego logicznego uzasadnienia takiego przyjęcia. Wskazał jedynie, że splunięcie nie było kierowane do prezesa. Jeżeli powód splunął, to nie było w obecności prezesa, a zatem nie można przyjąć, że „pluł za prezesem”. Nie można też, zdaniem Sądu I instancji, zweryfikować okoliczności kierowania do prezesa wyzwisk, skoro W. B. nie sprecyzował w jaki sposób następowało wyzywanie. Z zeznań C. S. wynika, że powód podał , iż „prezesa ma na wentylu” , co zdaniem Sądu było niewłaściwym zachowaniem ale można je usprawiedliwić zdenerwowaniem powoda wynikającym z zaistniałej sytuacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zeznań tych świadków jest błędna o czym poniżej.

Na tle przepisu art. 233 § 1 k.p.c. rozwinęło się bogate orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (v.np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 586/09 LEX nr 52347, z dnia 27 września 2002 r. II CK 817/00 LEX nr 56906, z 9 stycznia 2004 r. IV CK 339/02 LexPolonica nr 1632812). Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija (v.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 października 2012 r. I ACa 435/12 LEX nr 1223148).

Brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami zawsze podważa ocenę dowodów przeprowadzona przez Sąd [wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00 LEX nr 56906].

Ugruntowana wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. w okolicznościach sprawy prowadzi do wniosku, że ocena zeznań świadków W. B. i C. S. nie może zostać zaaprobowana. Sąd Rejonowy nie zestawiał treści zeznań tych świadków z pozostałymi dowodami, nie ocenił wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie doprecyzował też niejasności, zaobserwowanych w zeznaniach świadka W. B.. Protokół zeznań tego świadka nie zawiera bowiem żadnego przytoczenia wyzwisk, lub odmowy uczynienia tego. Prowadzi to do wniosku, że o treść wyzwisk świadek nie był pytany, a zatem odmówienie mu wiarygodności z tego właśnie powodu jest nadużyciem.

Rozstrzygając o zasadności powództwa o przywrócenie do pracy Sąd winien ustalić, czy do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia doszło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie [art. 56 § 1 k.p.]

Zasadność zastosowania przez pracodawcę trybu rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. rozpatrywana jest na podstawie okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozwiązania stosunku pracy. To one podlegają kwalifikacji w aspekcie przesłanek pozwalających na przyjęcie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Chodzi więc o określone zdarzenie (zdarzenia) istniejące obiektywnie przed rozwiązaniem stosunku pracy i ujawnione w piśmie rozwiązującym stosunek pracy. Przy ocenie, czy nastąpiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, decydujące znaczenie ma kwalifikacja prawna ustalonych okoliczności faktycznych (podstaw zwolnienia).

A zatem koniecznym było ustalenie czy w dniu 27 04 2012 r. powód dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych polegających na;

1. rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o działalności Spółki i oczerniających Prezesa Zarządu Spółki;
2. wyzywaniu Prezesa Zarządu spółki słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obelżywe ;
3. pluciu i gwizdaniu za Prezesem, Zarządu Spółki po każdorazowym spotkaniu;
4. ordynarnym odzywaniu się w stosunku do Prezesa Zarządu Spółki i do współpracowników.

Inaczej mówiąc, należało zbadać, czy zdarzenia te miały faktycznie miejsce czy spełniały one kryteria ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że w dniu 27 04 2012 r. doszło do zajścia polegającego na wyzywaniu, pluciu i gwizdaniu wobec Prezesa zarządu pozwanej spółki.

Oceniając w tym zakresie zeznania świadków W. B. i C. S., Sąd Rejonowy nie uwzględnił w tej analizie ani dynamiki zdarzenia, ani wniosków płynących z zeznań innych świadków. Świadcowie W. B. i C. S. relacjonowali zajście każdy ze swego punktu widzenia. Wynika z nich bezsprzecznie, że w dniu 27 04 2012 r. doszło do kontaktu prezesa spółki z powodem. Prezes do powoda podszedł z pytaniem o pomawianie go. Rozmowa dotyczyła nieprawdziwych faktur [tak W B.]. Świadek C. S. zeznał, że pytanie prezesa dotyczące pomówień słyszał, ale nie wie o co chodziło. Słyszał też odpowiedź powoda, że nie musi z nim dyskutować i będzie rozmawiał gdzie indziej. Obaj świadkowie widzieli, że M. K. (1) splunął. W. B. stwierdził, że było to gdy prezes się odwrócił i powód splunął **za nim**, zaś C. S. zeznał, że powód splunął **nie na** prezesa i nie wie czy prezes to widział. Zeznania te w żadnym razie nie wykluczają się. Fakt, że prezes był odwrócony rzeczywiście rodzi wątpliwość czy to widział. Prawdopodobnie już uszedł kilka kroków i nie widział. Taka jest bowiem dynamika zdarzenia, a z całą pewnością powód nie splunął na prezesa w rozumieniu nie opluł go. Fakt jednak plunięcia nie może zostać wykluczony. Sekwencja zdarzeń prowadzi do niewątpliwego ustalenia, że powód dopuścił się czynności splunięcia, kiedy już skończyła się rozmowa z prezesem. Zdaniem bezpośredniego świadka W. B. było to splunięcie za prezesem. Kwestia wyzywania prezesa też nie budzi wątpliwości. Wprawdzie C. S. zeznał „nie słyszałem żeby powód wyzywał prezesa”, nie oznacza to tego samego co „nie wyzywał prezesa”. Z zeznań świadka C. S. wywnioskować można jedynie, że nie słyszał wyzywania. Słyszał to natomiast W. B. . Odmówienie mu wiary tylko dlatego, że C. S. tego nie słyszał narusza zasady oceny dowodów. Znamienne i nie ocenione przez Sąd I instancji było zachowanie powoda po wyjściu prezesa a polegające na zaproponowaniu kolegom wypicia w pracy alkoholu z okazji „splawienia „ prezesa”.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że zachowanie powoda w dniu 27 04 2012 r. nie miało cech wyjątkowości. Trzy dni później 30 04 2012 r. wyzwiska powoda kierowane do prezesa zarządu na terenie zakładu pracy, w narzędziowni po godzinie 7.00 słyszał świadek J. B.. Wprawdzie to zachowanie nie było przyczyną rozwiązania stosunku pracy, niemniej jednak ma duże znaczenie przy ocenie dowodów dotyczących przebiegu zdarzenia w dniu 27 04 2012 r. Nadto istotne treści przekazują zeznania świadka J. M. (1), który wprawdzie nie był świadkiem zajścia w dniu 27 04 2012 r., ale wiedzę o zachowaniu się M. K. wobec prezesa spółki ma ze słyszenia od p. B. i B., a ich relacje dotyczyły zdarzeń sprzed 30 04 2012 r. Sąd Rejonowy dając wiarę zeznaniom świadka J. M. w ogóle nie odniósł się do tej części jego zeznań, koncentrując się wyłącznie na przebiegu zebrania komisji zakładowej (...) dotyczącej konsultowania zamiaru pracodawcy rozwiązania stosunku pracy z powodem.

Sąd Rejonowy przy ocenie dowodów pominął zupełnie, że M. M. (1) wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko M. K. o popełnienie czynów z art. 212 i 216 k.k.

[k. 79-80 akt] i trwa postępowanie karne.

Pamiętać należy, że sąd drugiej instancji orzeka za podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (da mihi factum, dabo tibi ius oraz facta probantur, iura novit curia), sąd II instancji - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2008 r., sygn. II UK 36/08, LEX nr 513020).

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już

przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

Ze względu na fakt, że w toku postępowania wywołanego wniesieniem apelacji postępowanie karne przed Sądem I instancji zakończyło się, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach Sądu Rejonowego w Grajewie IX K 24/13. Wynika z nich, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży wydanym w sprawie II K 122/13 wobec M. K. (1) na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzono postępowanie karne w zakresie obu czynów na okres próby 1 roku. Przypisano oskarżonemu popełnienie dwóch czynów tj działania ze z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu w okresie marca i kwietnia 2012 r. polegającego na pomawianiu M. M. jako prezesa Zarządu, w obecności osób trzecich o działaniu na niekorzyść Przedsiębiorstwa Usług (...) sp. z o.o. w G., które to pomówienia naraziły go na utratę zaufania potrzebnego dla pełnionego stanowiska tj czynu z art. 212§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz znieważania M. M. w dniu 27 04 2012 r. wyzywając go słowami uznanymi za obelżywe i pluciem za nim tj czynu z art. 216§ 1 k.k.

Wprawdzie rację ma strona powodowa, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym w zakresie ustaleń co do popełnienia przestępstwa [art. 11 k.p.c.] i nie ma potrzeby bliższego zajmowania się tą kwestią, to nie sposób, dla potrzeb tego konkretnego procesu, pominąć tego faktu, gdyż w sposób wyrazisty wspiera on ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy oparte o dowody zgromadzone w I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że zapadł wyrok warunkowo umarzający postępowanie w zakresie popełnienia czynów, które były również przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia powoda nie może pozostać obojętny.

P. dowodowe przeprowadzone w procesie karnym i ustalenia w nim poczynione prowadzą do uszczegółowienia stanu faktycznego sprawy. Świadcowie którzy zeznawali w niniejszej sprawie, w procesie karnym zostali przesłuchani w bardziej szczegółowy sposób. Zdaniem Sądu Okręgowego przyczyną tego stanu rzeczy było skoncentrowanie się przez Sąd Rejonowy na niedopełnieniu warunków formalnych w zakresie terminu złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. W każdym razie do takiego wniosku prowadzi analiza akt sprawy, sposobu przesłuchania świadków i stron na okoliczność terminu i na okoliczność przyczyn rozwiązania stosunku pracy. W tym pierwszym przypadku zeznania są znacząco obszerniejsze i szczegółowe.

Zeznania świadków złożone w postępowaniu karnym W. B. (1), J. J. (2) M. i C. S. (1) [k. 63- 67 IX K 24/13] wskazują jedynie, że wulgarne zachowanie powoda odnoszące się do osoby prezesa nie miało incydentalnego charakteru. Obrzucanie przełożonego wulgaryzmami trwało od dawna, podobnie jak pomawianie i zarzucanie mu fałszowania faktur. W. B. (1) zacytował wulgaryzmy jakimi powód obrzucił prezesa w dniu 27 04 2012 r. i opisał gesty jakie wykonywał wobec przełożonego świadek wskazuje godziny zdarzenia , opisuje miejsce zajścia oraz zachowanie swoje po zdarzeniu ale też reakcję pracowników na wieść o wyzywaniu prezesa. C. S. (1), podobnie w jaki w niniejszym postępowaniu opisał zajście podając, że nie pamięta czy M K. używał wówczas słów wulgarnych, wspominał natomiast o plunięciu za prezesem.

J. B. (1) natomiast zeznał, że w dniach 27 i 30 kwietnia 2012 r. zbierał w mieście kosze na śmieci i w którymś z tych dni dowiedział się od J P. o tym co M K. opowiada na temat prezesa. Słyszał też z ust M. K. , że prezes spożywał alkohol i wystawia z M. lewe faktury.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zdarzeń będących podstawą rozwiązania z powodem umowy o pracę przez przyzmat ustaleń w postępowaniu karnym oraz zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej nie narusza zasady bezpośredniości określonej art. 235 § 1 k.p.c. Bezpośredniość postępowania nie ma charakteru bezwzględnej, a zasadnicze ustalenia Sąd rozpoznający apelację poczynił w oparciu o dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji. Ustalenia poczynione w sprawie karnej jedynie wspierają i umacniają przekonanie Sądu II instancji, że przyczyny określone w oświadczeniu o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem miały rzeczywisty charakter. Nadto zauważyć należy, że powód i prezes pozwanej spółki brali udział w postępowaniu karnym w charakterze strony i uczestniczyli we wszystkich czynnościach postępowania dowodowego.

Z całą pewnością można ustalić, że dniu 27 04 2012 r. powód ubliżał prezesowi zarządu używając słów wulgarnych i splunął za nim w obecności dwóch pracowników pozwanego. Nie ulega też wątpliwości, że tego dnia ordynarnie się do przełożonego odzywał, gdy ten zwrócił się aby nie rozpowszechniał nieprawdziwych informacji. Tego dnia sugerował C. S. , że „ma prezesa na wentylu”

Materiał dowodowy wskazuje, że powód od dłuższego czasu rozpowszechniał na temat prezesa zarządu nieprawdziwe informacje dotyczące wystawiania faktur. Wprawdzie świadkowie przesłuchani przed Sądem i instancji nie zeznawali akurat na tę okoliczność. Jedyne W. M. zeznał, że słyszał, że rzekomo zawyża faktury na usługi wykonane na rzecz spółki , co jest nieprawdą.

Również materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu karnym, mimo wielu dowodów potwierdzających tego rodzaju postępowanie powoda, nie pozwala na przyjęcie, że do takiego rozpowszechniania doszło ostatni raz właśnie w dniu 27 04 2012 r. Trudno przyporządkować do określenia zawartego w punkcie 1 oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy zdanie wypowiedziane wobec C. S. , że ma „prezesa na wentylu”

Zdaniem Sądu Okręgowego, określenie tej przyczyny nie nosi znamion jednoznaczności. Została ona zapisana jako pewne podsumowanie zachowań powoda i przypisana do wydarzenia jakie miało miejsce w dniu 27 04 2012 r.

Mimo to zachowanie powoda w dniu 27 04 2012 r. przedstawione przez świadków jest wystarczające do przyjęcia, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegających na wyraźnym naruszeniu zasad współżycia społecznego[art. 100 § 2 pkt 6 k.p.]. A zasadność jednej przyczyny jest wystarczająca dla przyjęcia, że rozwiązanie stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do formalnych aspektów związanych z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem to również nie są przekonujące argumenty Sądu Rejonowego, iż wszystkie przyczyny nie zostały należycie sprecyzowane czym naruszono art. 30 § 4 k.p. W ocenie Sądu Okręgowego przyczyny te sformułowano w dostateczny sposób. Są one jasne i konkretne na tyle, że rzeczowa obrona pracownika w razie ewentualnego procesu jest zapewniona. W tym zakresie wykładnia dokonana przez SN w wyroku z 02 10 2012 r. II PK 60/12 LEX nr 1243025 poddająca analizie przepis art. 30 § 4 k.p. jest słuszna. Wynika z niej, że celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 k.p. jest umożliwienie pracownikowi obrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę, a zatem ujęcie przyczyn wypowiedzenia powinno być na tyle konkretne i precyzyjne, aby umożliwiło mu rzeczową obronę w razie ewentualnego procesu. Z tego właśnie względu wskazanie przyczyny (przyczyn) wypowiedzenia przesądza o tym, że spór przed sądem pracy może się toczyć tylko w jej (ich) granicach. O sposobie konkretyzacji przyczyny rozwiązania umowy o pracę wypowiadał się Sąd Najwyższy wielokrotnie. Utrwalona jest już interpretacja, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika ma być zrozumiała dla pracownika, a nie - po pierwszej lekturze - dla sądu. W sprawie, której przedmiotem jest ocena zgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., analizując jego przyczynę i jej skonkretyzowanie należy badać (uwzględniając całokształt materiału dowodowego sprawy i stan faktyczny, który doprowadził pracodawcę do złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy w tym trybie), czy pracownik rozumiał (powinien rozumieć) stawiane mu zarzuty i ich istotę, a nie ograniczać się do werbalnej treści samego oświadczenia pracodawcy, które w szczególnych okolicznościach może być lakoniczne, o ile strony sporu wiedziały co się za nim kryje [wyrok SN z 19 07 2012 r. II PK 312/11 OSNCP 2013/15-16/171]. Trudno oczekiwać od pracodawcy, który jako przyczynę podaje zachowania polegające na używaniu słów wulgarnych i obraźliwych aby przytaczał tego rodzaju słowa. Nie każde zachowanie można i trzeba doprecyzować. Oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy ma służbowy charakter i trudno aby zawierało sformułowania typowe dla języka mówionego i to wulgarnie. Określenie „używał słów wulgarnych” czy „obraźliwych” jest wystarczające. Podobnie jak „pluł „ czy „gwizdał”. Również przyczyna sformułowana w punkcie I jest jasna i wiadomo czego dotyczy. W postępowaniu dowodowym nie potwierdziło się jedynie, że tego rodzaju zachowanie miało miejsce ostatni raz 27 04 2012r.

Zgodzić natomiast trzeba się z Sądem Rejonowym, że do rozwiązania umowy o pracę doszło z naruszeniem art. 52 § 2 k.p. czyli po upływie miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie

umowy. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do rozwiązania stosunku pracy doszło 29 05 2012 r. Zwrócić należy uwagę, że pozwany ani w odpowiedzi na pozew, ani w wyjaśnieniach informacyjnych składanych przez prezesa zarządu w dniu 02 10 2012 r. nie twierdził, że 30 04 2012 r. podejmowano próby doręczenia powodowi pisma z oświadczeniem woli o rozwiązaniu stosunku pracy. Wręcz przeciwnie, M. M. - prezes zarządu pozwanej spółki podawał, że 30 04 2012 r. **podjął decyzję** o rozwiązaniu stosunku pracy po konsultacji ze związkami zawodowymi i z uwagi na wypadek powoda przy pracy, procedury związane z doręczeniem oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę przeciągnęły się. Najpierw musiał zasięgnąć informacji od prawnika, czy w ogóle stosunek pracy można rozwiązać. Oświadczenie wysłano dopiero 24 05 2012 r.

Jeśli nawet jakieś czynności podejmowano 30 04 2012 r. to w oparciu o zeznania świadków trudno przyjąć, że pracodawca złożył powodowi oświadczenie woli prowadzące do skutecznego ustania stosunku pracy. Czynności pracodawcy wskazują, że jeśli nawet dokument zawierający takie oświadczenie był przygotowany, to na skutek wypadku przy pracy z udziałem powoda, pracodawca wycofał się z próby doręczenia mu oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. A zatem pracownik nie mógł z takim dokumentem się zapoznać. Możliwość zapoznania się pracownika z treścią oświadczenia woli [art. 61 k.c. w zw. z art. 300 k.p.] powinna mieć charakter konkretny w tym znaczeniu, iż odnosi się do konkretnego oświadczenia przesłanego do określonego adresata. Zeznania świadków w tym zakresie są rozbieżne co do miejsca, gdzie miałyby być wręczane oświadczenie. J. Z. twierdziła, że było to na hali warsztatowej, A. P., że doszło do tego na placu, gdyż powód po powrocie z pogotowia tylko zabrał swoje rzeczy tj. wrócił po samochód, który stał na placu. Ponadto niewiarygodne są zeznania A. P. twierdzącego, że ten właśnie dokument wręczała pani (...) w jego obecności. W jaki bowiem sposób świadek ustalił jaki dokument wręczano trudno dociec. Świadek stał dalej, gdy p. (...) z prezesem wręczała powodowi dokumenty do podpisu. Skąd zatem czerpie wiedzę, czy wręczano jedynie protokoły inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej czy też inne dokumenty nie jest jasne. Istotne w tym zakresie jest również, że dokumenty nie potwierdzają wersji pozwanego. W materiale dowodowym nie znajduje się oświadczenie z dnia 30 04 2012 r. Oświadczenie datowane jest 24 05 2012 r. [k. 3 i 38 akt], tę datę potwierdza również treść świadectwa pracy [k. 38 akt].

Sekwencja zdarzeń była następująca: W dniu 24 05 2012 r. pracodawca pocztą przesłał powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy. Powód odebrał je w dniu 29 05 2012 r. wraz ze świadectwem pracy wskazującym datę 24 05 2012 r. jako datę ustania stosunku pracy. Następnie pracodawca przesłał powodowi poprawione świadectwo pracy z datą 29 05 2012 r. jako datą ustania zatrudnienia. Do ustania stosunku pracy doszło więc 29 05 2012 r.

A zatem termin określony art. 52 § 2 k.p. nie został dochowany i doszło do dwudniowego uchybienia.

Biorąc pod uwagę fakt, że naruszenie przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę nie było poważne [dwudniowe przekroczenie terminu określonego art. 52 § 2 k.p.] a przyczyny rozwiązania umowy o pracę potwierdziły się, Sąd oceniając roszczenie powoda o przywrócenie do pracy uznał, że pozostaje ono w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego ale również ze społeczno-gospodarczym naruszeniem prawa – art. 8 k.p. Zastosowanie tej normy prawnej jest zasadne w sytuacji gdy pracownik korzystając z ochrony prawnej nadużywa prawa. Okoliczności sprawy wskazują że postępowanie powoda było naganne w takim stopniu, że jego powrót do pracy mógłby wywołać zgorznienie innych zatrudnionych pracowników. Ocena taka wypływa z analizy zachowania powoda wobec prezesa zarządu w ostatnich latach. Ustalenia poczynione w postępowaniu karnym, a wynikające z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 25 06 2012 r. II Ka 122/13 i poprzedzającego wydanie wyroku postępowania dowodowego wyraźnie wskazują, że powód naruszał normy prawne i obyczajowe zachowując się wobec pracodawcy w sposób wulgarny i konfliktowy. Zachowania te nie były incydentalne, ale wręcz przeciwnie wyrażały się swego rodzaju uporczywością i trwały od dłuższego czasu. Jak zeznał świadek J. M. spięcia między prezesem z używanie słów wulgarnych trwały od 2011 r., to narastało. Dochodziło do spięć powoda z innymi pracownikami, a nawet do rękoczynów. Oskarżenia powoda pod adresem prezesa zarządu o nieprawidłowości w wystawianiu faktur budziły niepokój rady nadzorczej i organizacji związkowej [k. 65 odw, i 75 odw Akt II K 24/13]. Powód eskalował konflikt między stronami, w sposób rażący obrażając godność prezesa zarządu odnosząc się do niego wulgarnie i obraźliwie w obecności innych pracowników. Sąd Okręgowy podkreśla, że godność człowieka jest wartością nadrzędną. Dobro to

winno być chronione w należyty sposób. Nie można też pominąć, że powód dyskredytował pracodawcę pomawiając go o działalność na szkodę spółki, co w konsekwencji zagrażało interesom spółki. Uwypuklenia wymaga, że wykonywanie obowiązków prezesa zarządu, czy w ogóle przełożonego, jest znacząco utrudnione a nawet niemożliwe, wówczas, gdy jego stanowisko i osoba są przez pracownika wyśmiewane, wygwizdywane, obrażane, kwitowane obraźliwymi gestami a zachowania tego nie można powstrzymać.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, w jakich sytuacjach faktycznych roszczenia pracownika z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę mogą być zostać nieuwzględnione z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 8 k.p.). Przykładowo i w nawiązaniu do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych można w tym zakresie wskazać wyrok z dnia 7 stycznia 2010 r., II PK 159/09 (LEX nr 577461), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie o przywrócenie do pracy można uznać za nieuzasadnione, jeżeli zachowanie pracownika było naganne w takim stopniu, że jego powrót do pracy mógłby wywołać zgorszenie innych zatrudnionych pracowników a naruszenie przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia nie było poważne. Z kolei w wyroku z dnia 11 września 2007 r., II PK 19/07 (LEX nr 896050) przyjęto, że domaganie się odszkodowania za formalnie wadliwe wypowiedzenie umowy o pracę może być w świetle art. 8 k.p. kwalifikowane jako niezasługujące na ochronę nadużycie prawa wówczas, gdy wadliwość ta nie jest w stanie zrównoważyć działania pracownika na szkodę pracodawcy. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że sama zasadność wypowiedzenia (rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia), przy naruszeniu przepisów regulujących tryb rozwiązywania stosunku pracy, nie powoduje sprzeczności żądania uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, przywrócenia do pracy lub odszkodowania z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa a za szczególną okoliczność uzasadniającą przyjęcie takiej konstrukcji nie może być uznany niewielki stopień naruszenia przez pracodawcę wymagań formalnych. Jednakże nie oznacza, że w okolicznościach konkretnego przypadku realizacja przysługującego pracownikowi prawa podmiotowego nie może zostać uznana za nadużycie tego prawa (por. wyroki z dnia 17 września 1997 r., I PKN 273/97, OSNAPiUS 1998 Nr 13, poz. 394 oraz z dnia 16 kwietnia 2003 r., I PK 78/02, OSNP 2004 Nr 15, poz. 260). Sformułowana w art. 8 k.p. klauzula zasad współzycia społecznego wyznacza granice, w ramach których dopuszczalne jest korzystanie z praw podmiotowych w stosunkach pracy. Jakkolwiek więc określone podmiotowi formalnie przysługuje pewne prawo w stosunkach pracy, to jednak w konkretnej sytuacji faktycznej może się okazać, że ono nie istnieje w sensie materialnym, bowiem w danym wypadku jego realizacja oznaczałaby naruszenie (wykroczenie poza granice) zasad współzycia społecznego. Z tej przyczyny w razie szczególnie rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych lub obowiązujących przepisów prawa może mieć miejsce oddalenie - na podstawie art. 8 k.p. - roszczenia zgłoszonego przez pracownika, nawet wtedy, gdy rozwiązanie to w sposób oczywisty naruszało prawo (wyrok z dnia 6 kwietnia 2006 r., III PK 12/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 90; por. też wyrok z dnia 8 stycznia 2008 r., II PK 112/07, LEX nr 448139).

Sąd Okręgowy oceniając roszczenie powoda w świetle art. 8 k.p. wziął pod uwagę nie tylko jego zachowanie, które miało miejsce w dniu 27 04 2012 r., a będące zasadną przyczyną rozwiązania stosunku pracy ale całokształt ustalonych okoliczności. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, że nieobyczajne zachowania powoda negatywnie wpływały na przebieg pracy i naruszały normy porządkujące relacje międzyludzkie ale również stawały w złym świetle spółkę jako przedsiębiorcę poprzez zarzuty sformułowane wobec osoby prezesa, co zagrażało jej interesom.

Z tych wszystkich względów, zdaniem Sądu **żadne z roszczeń** przysługujących w oparciu o przepis art. 56 § 1 k.p. nie mogłyby zostać uwzględnione, gdyż zachowanie się powoda jest nie do zaakceptowania. niesprawiedliwym byłoby również zasądzenie na jego rzecz odszkodowania. Sąd rozpoznający roszczenie o przywrócenie do pracy może bowiem uwzględnić roszczenie alternatywne (o odszkodowanie) nie tylko wtedy, gdy stwierdzi niecelowość przywrócenia (art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p.) ale także wówczas, gdy stwierdzi niezasadność wybranego roszczenia co oznacza jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.[tak SN w wyroku z 03 08 2011 r. (...) 30/11 LEX nr 1101326]. W realiach przedmiotowej sprawy, radykalność działań powoda, prowokowanie sytuacji konfliktowych, zawinięcie w powstaniu tego rodzaju sytuacji, działalność poza granicami dopuszczalnej krytyki oraz standardów wyrażania dezaprobaty, naruszanie godności ludzkiej wyklucza przyjęcie, że prawo podmiotowe powoda winno korzystać z ochrony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386§ 1 k.p.c. i powództwo oddalił.

Natomiast w oparciu o art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w punkcie 2 wyroku zasądzone od powoda jako przegrywającego sprawę, na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego za obie instancje. W oparciu o dyspozycję § 11 ust. 1 pkt 1 i § 12 ust1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm] zasądzeniu podlegała kwota 120,00 złotych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.